

Lech Wyszczelski¹

Putin i jego wersja „polityki historycznej” kierowanej do Rosjan

Prezydent Władimir Putin w budowanej wizji imperialnej Federacji Rosyjskiej korzysta z wielu cech, które dominują w społeczności rosyjskiego narodu niemal od zarania. Jedną z nich jest skłonność do nacjonalizmu, a na takową wskazywali wybitni dla kultury tego narodu jej twórcy. Odwołam się do przykładów. Iwan Bunin, porewolucyjny uchodźca, laureat literackiego Nobla, konstatuje: „Z przerażeniem myślę, kogo urodzi to pijane krwawe bydło, które przechwyciło władzę w Rosji i co będzie się działo z moim krajem za 2–3 pokolenia. Zresztą, co tu myśleć. Wszystko jest mniej więcej jasne”². Nie mylił się w tym przekazie, o czym świadczyć mogą zbrodnie ludobójstwa popełniane na Ukraincach w rozpoczętej 24 lutego 2022 r. inwazji na to państwo armii rosyjskiej. Z kolei emigracyjny pisarz Iwan Szmielow uważał, że „Rosjanie to lud, który nienawidzi wolności, kocha niewolnictwo, kajdany na swoich rękach i nogach, brudny fizycznie i moralnie”³. Z kolei Maksym Gorki dowodził, że: „Najważniejszym miernikiem sukcesu narodu rosyjskiego jest jego okrucieństwo”⁴.

Niniejsza publikacja zamyka czas badań na agresji rozpoczętej przez Putina 24 lutego 2022 r. w Ukrainie. Dalsze badania winny się koncentrować na wpływie tej wojny na postawy Rosjan wobec skutków, jakie ta wojna dla nich niesie.

Wstęp

Wykorzystując te i inne cechy rosyjskiego społeczeństwa prezydent Putin jednoznacznie deklaruje powrót Federacji Rosyjskiej do odgrywania roli supermo-

¹ Polska, e-mail: lech.wyszczelski1942@gmail.com.

² *To jakaś rosyjska skaza... – mówi ukraiński historyk Jarosław Hrycak*. Rozmawia P. Smoleński, „Newsweek”, 4–10.04.2022, nr 14, s. 36.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

carstwa i wykorzystuje do tego bardzo rozbudowywane siły zbrojne tego państwa. Czyni to publicznie wielokrotnie. Oto jeden z przykładów? W dniu 25 lipca 2021 r. przemawiając na uroczystościach z okazji Dnia Marynarki Wojennej zapewnił, że jego kraj jest w stanie wykryć każdego wroga podwodnego, naziemnego i powietrznego i w razie potrzeby wyprowadzić na niego nieuchronny atak. Dodał, że już w przeszłości car Piotr I Wielki wydał rozkaz, aby nie opuszczać bandery statku przed żadną siłą, nigdy nie wycofywać się ani nie poddawać statku wrogowi⁵. W tym wypadku przytoczony został jednoznaczny przykład historyczny jako symbol zadań realizowanych przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej. To właśnie przede wszystkim na tej postaci cara opiera się putinowska wersja historii Rosji opartej na imperialnych mżonkach uczynienia Federacji Rosyjskiej ponownie mocarstwem światowym. Takich nawiązań do potrzeby wykorzystywania historii dla bieżącej polityki Putin stosuje wiele. Tylko niewiele ma to się do prawdy historycznej ale nie to jest w jego „polityce historycznej” („wojna pamięci”)⁶ ważne. Liczą się natomiast możliwości umieszczania tego w prowadzonej „wojnie informacyjnej”.

We współczesnym świecie toczy się bowiem bezpardonowa „wojna informacyjna”, w niej natomiast znaczące miejsce zajmuje także „polityka historyczna”. Okaze się, że to jednak w Federacji Rosyjskiej będzie ona miała wymiar szczególnie ważnego narzędzia na drodze do ponownych aspiracji mocarstwowych. A takowe ujawniły się, chociaż czynione to było stopniowo i początkowo głównie bez ujawniania tego publicznie od objęcia prezydentury przez Putina. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że w 2010 r. Jurij Sołozobow na łamach periodyku „Politiczeskij kłás”, oceniając dążenia Putina do odbudowy mocarstwowej pozycji Federacji Rosyjskiej, pisał, że dla Rosji program maksymalny – to finlandyzacja całej Europy. Konkluzja imperium musi się rozszerzać. Inaczej zostanie rozsadzane od wewnątrz. Wszystko wskazuje, że nie dotyczyło to tylko Europy. Obecny prezydent Federacji Rosyjskiej miał bowiem szersze plany wywindowania jej na pozycje supermocarstwa. Czynił to etapami. Rozpoczął w pierwszej kolejności naciski na Ukrainę dla uniemożliwienia jej wejścia do zachodniej strefy wpływów i to także z wykorzystywaniem rzekomej argumentacji historycznej. Wobec kategorycznej odmowy obecnych władz tego państwa realizacji jego planów z tym związanych i nieulegnięcia presji z groźbą użycia siły Putin zdecydował się 24 lutego 2022 r. uruchomić otwartą pełną agresję militarną w Ukrainie z wszystkimi jej konsekwencjami, także dla polityki światowej.

⁵ Newsspix.pl /ZUMA – Władimir Putin z 25.07.2021 r.

⁶ W dalszej części tekstu nie będę używał tego drugiego członu rosyjskiej wersji „polityki historycznej”.

W Rosji „polityka historyczna”, wcześniej tak nienazywana, zawsze miała do realizacji wytyczone dwa cele: czynienia tego na użytek wewnętrzny dla konsolidacji społeczeństwa wokół ośrodka władzy, jak też uczynienia z tego narzędzia umacniania międzynarodowej pozycji kraju z myślą o hegemonii w świecie. Ma to odniesienie i do współczesności, czyli Federacji Rosyjskiej, w szczególności za rządów prezydenta Putina. Nie należy jednak tego sprowadzać tylko do tego okresu, chociaż to w nim rosyjska „polityka historyczna” ma wyznaczoną szczególnie ważną rolę i to zarówno w kontekście wewnętrznym, jak coraz bardziej i wykorzystywana jest do odbudowy mocarstwowej pozycji tego państwa.

Z inicjatywy prezydenta Federacji Rosyjskiej Putina skierowany został do rosyjskiej Dumy Państwowej projekt ustawy nakładający na obywateli tego państwa obowiązek propaństwowego głoszenia dwóch spraw. Pierwszej, nakazującej postępowanie się tylko rosyjską wykładnią przyczyn i przebiegu II wojny światowej, oraz drugiej, nieuznającej paktu Ribbentrop–Mołotow za przyczynę wybuchu tej wojny, jak też nieistnienia kolaboracji Stalin–Hitler jako czynnika sprawczego tego wydarzenia. Uchwalenie tej ustawy – co do tego trudno mieć wątpliwości, znając aktualne rosyjskie uwarunkowania – zapoczątkuje kolejny etap wykorzystywania „polityki historycznej” tego państwa nie tylko z myślą kształtowania opinii własnego społeczeństwa, ale też ataku prowadzonego na Polskę za jej stosunek do tej problematyki.

Uznać można, że największym twórcą potęgi Rosji był car Piotr Aleksiejewicz, nazwany Piotrem I Wielkim panujący w końcówce XVII i XVIII w. Dokonał on licznych reform w Rosji, kierując się poniekąd zachodnimi prądami Oświecenia, ale pozostawił także wiele starych rosyjskich zwyczajów. Podczas pobytu we Francji profesorowie paryskiej Sorbony przedstawili mu projekt połączenia obu odłamów wiary chrześcijańskiej (katalicyzmu i prawosławia), ale nie zyskał on jego aprobaty. Jedynym ustępstwem było ogłoszenie tolerancji dla katolików w głoszeniu i wyznawaniu ich wiary. Jednak po powrocie wymienionego do kraju poszukiwał on dróg uregulowania stosunków na linii car–hierarchia prawosławna. W 1724 r. podpisał dekret o powołaniu Rosyjskiej Akademii Nauk. Starał się też ucywilizować w formie dekreteru sprawę sukcesji na carskim tronie. Stanowi wobec tego dla Putina wielki wzór do naśladowania.

Potęgę Imperium Rosyjskiego umacniali carowie panujący w XVIII w., w tym Elżbieta II Piotrowna, a zwłaszcza Katarzyna II Aleksiejewa. Ta pierwsza określana jako „matka Ojczyzny”, druga za zbudowanie ogromnej potęgi tego państwa. Uczyniła z wiary prawosławnej instrument polityki zagranicznej, uznając siebie za protektorkę wszystkich wyznawców prawosławia w świecie.

W okresie rządów Stalina oficjalnie nie głoszono „polityki historycznej” jako narzędzia walki ideologicznej ze światem Zachodu, faktycznie działalność ta-

kową prowadzono w szczególności wobec państw wchodzących w radziecką strefę wpływów. Tematem wiodącym była rola Armii Czerwonej w pokonaniu III Rzeszy, z którego utworzono mit niepodlegający jakiegokolwiek dyskusji.

Nowa jakość w rosyjskiej „polityce historycznej” nastąpiła dopiero za rządów Michaiła Gorbaczowa.

Rola Gorbaczowa i Jelcyna

Po przejściu władzy przez Gorbaczowa budowany był nowy obraz historii wśród Rosjan, w którym starano się wykorzystywać symbolikę historyczną, odwołując się do tradycji carskiej Rosji. Stąd wprowadzono nowy hymn narodowy, dwugłowego orła⁷ i trójkolorową flagę. Nową flagą, która zastąpiła tą z okresu władzy radzieckiej była taka, która formalnie obowiązywała od rewolucji lutowej 1917 r. do rewolucji październikowej tego samego roku, czyli flaga biało-niebiesko-czerwona. Zdecydowanie dłużej debatowano nad godłem państwowym. Początkowo zachowano czerwoną gwiazdę, sierp i młot z dodaniem kłosów przynicy. Duma Państwowa wielokrotnie debatowała nad ostatecznym wyglądem godła, ale też i oficjalną nazwą państwa. Do 1992 r. używano nazwy Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, którą zastąpiono nazwą Federacja Rosyjska. Kształt godła państwowego wprowadzono dekretem prezydenta Jelcyna dopiero pod koniec 1993 r. i miał symbolizować dwugłowy orzeł, ale dopiero w grudniu 2000 r. Duma Państwowa podjęta uchwałą ustanowiła dwugłowego orła godłem państwowym. Największe kontrowersje wzbudzał hymn państwowy. Początkowo była nim „Pieśń Patriotyczna”, autorstwa Michaiła Glinki pochodząca z XIX w., ale tylko w wersji melodii bez słów. Na początku rządów Putina powrócono do wersji słownej z okresu stalinowskiego, autostwa Siergieja Michałkowa⁸.

W interesującej nas kwestii wykorzystywania historii dla potrzeb Rosjan Gorbaczow wprowadził w ramach „głasności”, stopniowe uwalnianie rodaków – jak pisze Krystyna Kurczab-Redlich – „od strachu przy roztrząsaniu trudnego »dziś« i straszego »wczoraj«: już nie wysyłano za druty kolczaste za posiadanie egzemplarza Archipelagu Gułag wydanego gdzieś na Zachodzie, a od 1990 r. można go było kupić także w moskiewskiej księgarni”⁹. Nie dokonał

⁷ Godło to ustanowione przez cara Piotra I Wielkiego obrazował czarny dwugłowy orzeł z trzema koronami z głową imperatorską na szczycie. Na herbie umieszczona została postać św. Jerzego zabijającego smoka z szarfą z napisem „Za Wiarę i Wierność”.

⁸ Za: M. Gessen, *Putin człowiek bez twarzy*, tłum. J. Szajkowska, M. Witkowska, Warszawa 2012, s. 183–186.

⁹ K. Kurczab-Redlich, *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*, Warszawa 2016, s. 474.

jednak zmiany mentalności tego narodu oraz jego uległości wobec autorytarnego sposobu rządzenia kierowania państwem. Nie miał też planów prowadzenia narodowej „polityki historycznej” poza próbę częściowej neutralizacji wydzwisku zbrodni epoki stalinowskiej – casus akcji „Anty-Katyń”. Natomiast nastąpił renesans społeczny odkłamywania historii z tej epoki poprzez tworzenie stowarzyszeń stawiających sobie takowy cel. Czynione były przygotowania polityczne, ale też pewne badania prowadzone przez historyków tego państwa zmierzające do ujawnienia faktycznych sprawców „mordu katyńskiego”, z jednoczesnym intensywnym przygotowywaniem akcji propagandowej mającej minimalizować skutki międzynarodowe tego wydarzenia.

Lata 90. XX w., po rozpadzie Związku Radzieckiego, charakteryzuje przejście od radzieckiego modelu „polityki historycznej” do jej realizacji przez nowy twór państwowy, którym stała się Federacja Rosyjska. Okres ten charakteryzuje się z jednej strony próbami rozrachunku z okresem komunistycznym, w szczególności represjami i systemem łagrów oraz gułagów, z drugiej poszukiwaniem nowej tożsamości, często w nawiązaniu zarówno do okresu ZSRR, jak i dawnej carskiej Rosji. Ważną rolę w demaskowaniu zbrodni stalinowskich odgrywało powołane ze społecznej inicjatywy – najważniejszą rolę w tym pełnił laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1975 r. Andriej Sacharow – do życia w styczniu 1989 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Charytatywne i Obrony Praw Człowieka „Memoriał”, aktualnie zdelegalizowany.

Borys Jelcyn zostawszy prezydentem Federacji Rosyjskiej zlikwidował KPZR, zmienił hymn, jak też symboliczny „posterunek numer 1”, czyli główną wartość honorową przeniósł sprzed mauzoleum Lenina przed Grób Nieznanego Żołnierza, unikał radzieckich emblematów, podpisał też akt kończący istnienie ZSRR, a przede wszystkim udaremnił komunistyczny pucz Janajewa w 1991 roku.

Przejęciu urzędu prezydenta przez Jelcyna oznaczało duże otwarcie Federacji Rosyjskiej na zmiany w ustroju państwa zmierzającego ku modelowi państwa demokratycznego. W interesującej nas sprawie nowego otwarcia w stosunku do historii nastąpił okres udostępniania archiwów rosyjskich dla zagranicznych badaczy. Wówczas to w Federacji Rosyjskiej, jak to określił prof. Rudolf Pichoja, rosyjski historyk i archiwista, kierownik Państwowej Służby Archiwalnej Rosji w latach 1990–1996, dokonywała się „rewolucja archiwalna”¹⁰. Polegała ona przede wszystkim na „tworzeniu ustawodawstwa regulującego działalność pionu archiwalnego, niezależnie od przynależności resortowej, za-

¹⁰ R.G. Pichoja, *Zapiski archeografa*, Moskwa 2016, s. 238–274.

pewnieniu równych praw dla obywateli do dostępu do zasobów archiwalnych, przekazaniu materiałów archiwów KPZR oraz nawiązywaniu współpracy międzynarodowej w ramach projektów”.

Jelcyn działał natomiast zdecydowanie śmielej na polu przywracania świadomości historycznej od swego poprzednika Gorbaczowa. Czynił to przede wszystkim wobec własnego społeczeństwa, ale też kazał otworzyć większość archiwów z tysiącami dokumentów opatrzonych pieczęcią „tajne” i stopniowo „wpuścić” do księgarń „obrazoburcze”, „kalające” dotychczasową historyczną mitologię radziecką dzieła Wiktora Suworowa. A w 1997 r., po ustaleniach z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem i prezydentem Francji Jacquesem Chirackiem, postanowił wydać opracowany przez naukowców niemieckich, francuskich i rosyjskich odideologizowany podręcznik historii Europy XX w. Inicjatywa ta nie doczekała się praktycznej realizacji. A kiedy nie doszło do tego z przyczyn obiektywnych, zamówił za pośrednictwem własnego Ministerstwa Oświaty opracowanie rosyjskiego podręczniki historii „niezafałszowanej”¹¹. Wobec tego przygotowywano rodzimy podręcznik. Jako pierwszy nowy podręcznik historii Rosji opracował Aleksander Kedrow pt. *Nowiejszaja istorija zarubieżnych stran*. Jego ukazanie się spotkało z dużą krytyką władz lokalnych. Gubernatorzy o poglądach komunistycznych starali się nie dopuścić do jego wprowadzenia do szkół, jednak Ministerstwo Oświaty nie tylko nie uległo tej presji, ale zaaprobowало inny podręcznik szkolny opracowany przez Igora Dołuckiego pt. *Otieczestwiennaja istorija XX wieka*. Centralne władze oświaty ponadto dopuściły do użytku kolejny podręcznik historii Igota Dołuckiego. Ten jeszcze bardziej kładł nacisk na „odkłamywanie rosyjskiej historii”.

W grudniu 1991 r. powstała Komisja do spraw Odtajniania Dokumentów KC KPZR kierowana przez prof. Dymitrija Wołkogonowa. Zagraniczni historycy otrzymywali stopniowo, nadal selekcyjny, dostęp do niektórych archiwów rosyjskich. W rok później utworzono Komisję przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do spraw Rehabilitacji Ofiar Represji Politycznych na czele z Aleksandrem Jakowlewem. W maju 1992 r. została powołana Specjalna Komisja ds. Archiwów przy Prezydencie FR, której celem było odtajnienie materiałów archiwalnych na potrzeby procesu, swego rodzaju nowej Norymbergi. Innymi słowy, w walce politycznej toczonej przez „reformatora” Jelcyna z „betonem” partyjnym istotną rolę miały odegrać dokumenty archiwalne, ukazujące „niekonstytucyjne” oblicze partii. Efektem pracy Komisji było odtajnienie dokumentów świadczących o zbrodniach sowieckiego reżimu i odpowiedzialności

¹¹ K. Kurczab-Redlich, op.cit., s. 475.

za nie komunistycznej partii ZSRR. Odnotowany w interesującym nas temacie został znaczący postęp w dialogu polskich i rosyjskich historyków. Trwało to jednak krótko.

W pierwszym okresie rządów prezydenta Jelcyna trwającym do 2004 r. miał miejsce istotny okres znacznej swobody w głoszeniu przez historiografię rosyjską prawdy o zbrodniach stalinowskich i „ciemnych” kartach historii ZSRR. Wówczas to ukazała się masa ważnych publikowanych oryginalnych dokumentów i to z odrzuceniem towarzyszącym im ideologicznych kontekstów. Nastąpił okres otwarcia rosyjskich archiwów (z pewnymi ograniczeniami) przed historykami innych państw.

Czy rzeczywiście za rządów Jelcyna nastąpił faktyczny przełom w rosyjskiej „polityce historycznej” co do rozliczeń z okresem rządów komunistów w tym kraju, w kontekście wzajemnych rozliczeń historycznych? Trudno to jednoznacznie stwierdzić.

Putin twórcą nowej wizji rosyjskiej „polityki historycznej”

Od 2000 r. prezydentem Federacji Rosyjskiej został Władimir Putin i z jego rządami wiąże się nowy etap rosyjskiej „polityki historycznej”, w tym w odniesieniu do Polski. Według badaczki dziejów Rosji Anne Applebaum, Putin: „Początkowo eksperymentował z tradycją carską, usiłował celebrować epokę imperialną. Bez większego powodzenia; ta carska pompa wyglądała i brzmiała fałszywie, dla nikogo nie była to żywa tradycja. Zdecydował więc o powrocie do hucznego obchodzenia zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, do defilad na placu Czerwonym, w sowieckich mundurach i pod sowieckimi sztandarami. Przywrócił mit rosyjskiej wielkości i rosyjskiego imperializmu. Zdecydował, że to one będą pamięcią Rosji. Wyparł jednocześnie Putin pamięć o rosyjskiej tradycji liberalnej, o rosyjskich demokratkach i dysydentach, o nowoczesnym ruchu praw człowieka wynalezionym przecież przez kilka osób w Moskwie, o języku, za pomocą którego wywierał on presję na autorytarną władzę. Bohaterami rosyjskiej pamięci mogli być Andriej Sacharow, Jewgienija Ginzburg czy inni kronikarze Gułagu, którzy stworzyli niewiarygodnie zniuansowane portrety swoich rodaków i swojej ojczyzny. Zamiast tego Putin wybrał stalinizm”¹². Powód takiego działania to odbudowa byłego Imperium Rosyjskiego, a nawet jego znaczące rozszerzenie. Zdaniem rosyjskiego pisarza

¹² *Zróbmy coś, co by od nas zależało. Anne Applebaum, publicystka i pisarka, oraz Donald Tusk, szef PO i były premier RP, o hejcie jako narzędziu politycznej walki i o tym, że tak samo jak politycy mogą popsuć świat, mogą go także naprawić. Fragment z książki „Wybór”, „Polityka”, 8-14.12.2021, nr 50 (3342), s. 28.*

Władimira Sorokina ulubionym motywem Putina i jego zwolenników jest hasło o „wstawaniu Rosji z kolan”. Jego ulubionym filozofem jest Iwan Iljin (1883–1954) – „monarchista, nacjonalista, antysemita i ideolog Białych”¹³, wyrzucony przez Włodzimierza Lenina w 1922 r. z ZSRR.

Zawieszona została dość szybko działalność tzw. Komisji Jakowlewa. Czynione były stopniowo kolejne decyzje instytucjonalne. Celem Putina jest przywrócenie Józefowi Stalinowi zasług po pierwsze w stworzenie imperium rosyjskiego i uczynienie z ZSRR mocarstwa światowego, po wtóre decydującego udziału w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami, czyli doprowadzenie do mitu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Natomiast przemilcza się zbrodnie będące jego udziałem na narodzie rosyjskim, także innych narodach i fakt, że historia światowa traktuje go jako despotę, tyrana winnego śmierci milionów niewinnych osób. Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej przywrócony został w nowym putinowskim ujęciu „polityki historycznej” jako przykład wiekopomnych dokonań narodu rosyjskiego i wzór dla naśladowania dla współczesnych Rosjan.

Patrząc z perspektywy historycznej na początki funkcjonowania prezydenta Putina raczej nie ma wątpliwości, iż czerpie dla prowadzonej polityki bardzo wiele z historii Rosji. Zdaniem brytyjskiego historyka Orlando Figes wiele do myślenia daje wystrój sali reprezentacyjnej na Kremlu, gdzie znajdują się cztery posągi. „Jest tam Piotr Wielki, od którego rozpoczyna się współczesna historia Rosji. Jest też Katarzyna Wielka, która skonsolidowała rosyjską władzę w XVIII w. Oraz car Aleksander, który pokonał Napoleona. To są władcy, do których Putin się porównuje, którzy bronili Rosji przed Zachodem i którzy, jak Aleksander, twierdzili, że ratują Europę. Najciekawszy jest czwarty posąg – Mikołaja I”. Zdaniem wymienionego „ten car jest najbardziej podobny do Putina”, po czym konkluzja: „Mikołaj panicznie bał się rewolucji. Co zrobił? Z jednej strony tworzy ideologiczną obronę – triadę złożoną z autokracji, ortodoksji i nacjonalizmu. To bardzo przypomina to, w co wierzy Putin – polityczna wsteczność, antyzachodni nacjonalizm, propagowanie tradycyjnych chrześcijańskich wartości, czy też to, co Mikołaj i Putin za takie uważają. Obaj zwalczali świeckie wpływy Zachodu i opowiadali się za izolacją Rosji. Twarda cenzura, surowe kary dla wszystkich stanowiących zagrożenie dla reżymu”¹⁴. Putin uważa się za kontynuatora tradycji Piotra I – założyciela imperialnej Rosji i Katarzyny Wielkiej”¹⁵.

¹³ Odnosi się to do przeciwników rządów bolszewickich.

¹⁴ „Der Spiegel”: *Putin kontynuatorem cara Mikołaja I* rp.pl, Jacek Lepiarz, 20.11.2022.

¹⁵ *Droga do katastrofy Rosja może przekształcić się w państwo pozostające w stanie permanentnej wojny – mówi prof. Adam Daniel Rotfeld, wybitny politolog, były szef MSZ. Rozmawia A. Pawlicka*, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15, s. 27.

Putin dla odbudowy rosyjskiego imperium starał się wykorzystywać w dużym stopniu m.in. historię i to zarówno w relacjach międzynarodowych, jak w szczególności na początku swoich rządów dla zespolenia własnego społeczeństwa. To nie Gorbaczow czy Jelcyn uznali historię za szczególnie ważne spoiwo świadomości i jednocześnie jedności narodowej Rosjan? Uczynił to bez wątpienia natomiast Putin. Zamierzał on do tego realizować swoje plany z wykorzystaniem swoiście pojmowanej teorii „walki informacyjnej”, w niej wyeliminowanie wolnych mediów, zastępując je rządową machiną propagandową.

Putin zdawał sobie sprawę z tego jak ogromną rolę w kreowaniu „polityki historycznej” odgrywają środki masowego przekazu. Tymczasem w okresie rządów Jelcyna powstało wiele wolnych mediów, które krytykowały poczynania władz. Dotyczyło to także jego osoby. Postanowił je różnymi sposobami wyeliminować z przestrzeni publicznej lub sobie podporządkować. I praktycznie w brutalny, likwidując nawet osoby z nim zaprzyjaźnione, sposób to uczynił. Przyjąc można, że w 2003 r. działalność Putina doprowadziła do likwidacji ostatniej prawdziwie niezależnej stacji telewizyjnej. Następnie zatrudnił świetnych speców od prania ludziom mózgu, którzy wspięli się na orwellowskie wyżyny przeinaczania sensu mających miejsce wydarzenia. W efekcie, zdaniem emigracyjnego rosyjskiego opozycjonisty Alfreda Kocha, „lejąca się z telewizora trucizna pozbawiła Rosjan empatii”¹⁶.

Wiosną 2005 r. miało miejsce uruchomienie specjalnego „wojskowo-patriotycznego” kanału telewizyjnego „Zwierdza”, którego zadaniem miała być walka propagandowa w szczególności ze stroną zachodnią starającą się umniejszać rolę Armii Czerwonej w zwycięstwie na hitlerowskimi Niemcami. Była to zaledwie część wielu przedsięwzięć służących przekazowi rosyjskiej wersji tego wydarzenia. Wiele czyniła też Rada Federacja (izba wyższa rosyjskiego parlamentu) patronująca promocji tego wydarzenia. Należy zwrócić przede wszystkim uwagę, iż administracja prezydenta Putina powołała specjalną komórkę do spraw związków kulturowych w sąsiadami na czele z filozofem Modestem Kolerowem, której zadaniem był przekaz kremlowskiej wersji „polityki historycznej”. Uruchomiona została też jesienią wymienionego roku angielskojęzyczna telewizja „Russia Today”, mająca zasięg nie tylko na kraje Europy, ale też część Azji i obu Ameryk¹⁷.

¹⁶ Cyt. za: A. Łabuszewska, *Co się dzieje z Rosjanami*, „Tygodnik Powszechny”, 24.04.2022, nr 17 (3798), s. 17.

¹⁷ A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014, s. 196–197.

Z czym należy wiązać ofensywę propagandową Putina z wykorzystywaniem już dopracowanej „polityki historycznej”? Należy to widzieć jako element koncepcji „rosyjskiego ładu”¹⁸. Mała być on wspólnotą rosyjskiego języka i kultury, ale także zachowanie konserwatywnych wartości, jak też kulturowa konfrontacja z rzekomo bezbożnym i rozwiązłym Zachodem. W 2007 r. Putin dał podwaliny pod budowę „rosyjskiego ładu”, zakładając poza granicami Rosji sieć rosyjskich centrów kultury. Współcześnie fundacja o nazwie „Ruski Mir” ma ponad sto oddziałów na całym świecie. Jest ważnym elementem propagandowym Kremla.

Celem Putina na polu rodzimych tradycji historycznych było pokazywanie z nich tylko tych, które były zwycięskie i podnoszące dumę narodową. Stąd jego swoiste podejście do rządów Józefa Stalina. Pokazywanie jego osiągnięć w budowaniu imperium rosyjskiego, w tym z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, a zupełnie pomijanie jego zbrodni, w tym na narodzie rosyjskim. Będzie miało to ogromne znaczenie dla kształtowania osobowości współczesnego Rosjanina. Pomocy udzielali mu w tym ludzie nauki i kultury, u których nacjonalizm wielkoruski korespondował z poglądami wymienionego.

Przykładowo wymienić można wybitnego filmowca Andrieja Zwiagincewa, który w filmach „Powrót”, „Lewiatana” i „Niemiłość” pokazywał rosyjskość nieopanowaną, bezgraniczną i nieuleczalną. Tymczasem w „Niemiłości” i „Lewiatanie”: „możemy znaleźć odpowiedzi na pytania o to, dlaczego Rosjanie są Rosjanami. Czemu Rosjanin morduje dzieci i kobiety, wrzuca je do zbiorowego grobu i najpewniej robi to bez większych rozterek. U Zwiagincewa nie ma bezpośredniej fizycznej przemocy, w tych nieopisanie smutnych, nakręconych z niebywałą maestrią filmach jest wyłącznie brak uczuć, anihilacja miłości, bezdusznosc, pustka większa niż Syberia i pogarda dla człowieka głębsza niż Bajkał. Bohaterowie Zwiagincewa nie tylko nie potrafią kochać, oni po prostu brzydzą się ludzkimi uczuciami”¹⁹. To jeden z przykładów kształtowania osobowości współczesnego Rosjanina. Odpowiadało to strategii Putina zmierzającej do zupełnego odrzucenia z historii Rosji zbrodni stalinowskich. Co to powodowało? Zdaniem filozofa kultury prof. Andrzeja Ledera: „Bez tego społeczeństwo rosyjskie nie ma szans wyjścia z ciągłego miotania się między winą i usprawiedliwieniem. To, że Stalin do dziś jest traktowany jak bohater, biorąc pod uwagę, kim on był dla Rosjan, już nie wspominając o innych narodach, to jest paradoks rosyjskiej ślepoty. A ta ślepotą wynika w dużym stopniu z wy-

¹⁸ *Rosyjski ład, czyli jak Moskwa rozegrała konflikt syryjski [ANALIZA]*, Defence24, www.defence24.pl [dostęp: 12.09.2020].

¹⁹ K. Varga, *Pornografia wojny*, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15, s. 5.

pierania zbiorowej winy. Zatem Rosjanie muszą się najpierw dowiedzieć, kim są naprawdę, skąd pochodzą, o czym chcą zapomnieć”²⁰. Działania takowe służyły lansowanemu przez Putina modelowi pokazywania historii Rosji, ale też wykorzystywania tego dla celów współczesnej odbudowy imperium rosyjskiego z jego dążeniem do pozycji supermocarstwa. Wszystko służyło uczynieniu ze społeczeństwa rosyjskiego powolnego narzędzia realizacji jego strategii uczynienia z Federacji Rosyjskiej ponownie globalnego supermocarstwa.

Postawił przede wszystkim na integrację społeczeństwa poprzez przywrócenie mu dumy narodowej i państwowej. Nie dostrzegano wówczas jeszcze u niego imperialnych zapędów, bowiem te były jeszcze utajnione. Putin używa sformułowania „historyczna Rosja” w odniesieniu do granic imperium rosyjskiego ukształtowanych w XVIII w. Zmienił ten z okresu rządów Jelcyna sposób patrzenia na ZSRR, czyli dążył do przywrócenia ciągłości historycznej Rosji. Putin odwołuje się do symboli, opowieści i legendy, jako tych, o co ludzie walczą. Zdawał sobie sprawę, że żeby walczyć, należy przezwyciężyć strach, smutek i ból. Symbole są właśnie tym, o co naród walczy.

Już w 2002 r. spotkał się nieoficjalnie z grupą uczonych, w tym historyków i zasugerował, że państwo rosyjskie wkroczyło w okres „postrewolucyjnej stabilizacji”, co powinno znajdować odzwierciedlenie w ich pracach. Putin uznał, że w centrum rosyjskiej ideologii, ale też i mitologii państwowej, stoi martyrologia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej z lat 1941–1945 i towarzyszący jej mesjanistyczny mit „Zwycięstwa nad niemieckim nazizmem w 1945 roku”. Jak stwierdził, jest to jedyny mit narodowy prawdziwie jednoczący Rosjan²¹. Jednocześnie rozpoczął ograniczać i to radykalnie dostęp do własnej bazy archiwalnej historykom innych państw, a przede wszystkim już w 2001 r. nakazał w formie wydanego dekretu, rozwiązać utworzoną w 1994 r. komisję do spraw odtajniania dokumentów z działalności byłej KPZR.

Już w marcu 2002 r. Putin spotkał się na nieoficjalnym spotkaniu z grupą historyków na czele z dyrektorem Instytutu Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk, prof. Andrejem Sacharowem. Najprawdopodobniej wówczas wyszły decyzje do ukierunkowania badań historycznych i prezentacji badań zgodnych z „polityką historyczną”. Putin postawić miał przed historykami rosyjskimi zadanie, iż „rodzima historia ma być pozytywna”²². Wobec tego przedstawiać

²⁰ *Wojna i ukryte winy – mówi prof. Andrzej Leder, filozof kultury. Rozmawia Dawid Karpiuk*, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15, s. 16.

²¹ M. Domańska, J. Rogoża, op.cit., s. 30 i n.

²² J. Dimbley, *Jesteśmy znów supermocarstwem*, [w:] idem, *Rosja. Podróż do serca kraju i narodu*, Poznań 2012, s. 432.

i popularyzować ma tylko te wydarzenia historyczne, które takowy wizerunek pokazują. Służyć ma to lansowaniu swoistej pamięci historycznej Rosji, jak też skupieniu społeczeństwa wokół głoszonego przez tego przywódcę programu imperialnej potęgi Federacji Rosyjskiej i jej powrót do roli światowego hegemona²³. Zdecydowana większość z nich podporządkowała się tej dyrektywie.

Poprzez aktywną działalność na tym polu postanowił Putin z jednej strony zespolić społeczeństwo rosyjskie wokół pewnych nadrzędnych wartości – powrót do roli prawosławia jako spoiwa z jednej strony cementującego dumę Rosjan z ich misji dziejowej budowy silnej Rosji, z drugiej zabiegi o jej powrót do roli supermocarstwa. Miała w tym pomóc odpowiednio sterowana „polityka historyczna”. W niej bardzo ważną funkcję wyznaczył odpowiednio kształtowanemu patriotyzmowi. Uznał za rosyjską ideę narodową patriotyzm oczywiście budowany na jego wizji historii tego narodu. Postulował, by społeczeństwu jeszcze głębiej zaszczyć go poprzez „świadomie i stale o nim mówić w każdych okolicznościach, nieustannie”, bo „patriotyzm to święty obowiązek Rosjan”. Stąd w latach 2016–2021 władze Federacji Rosyjskiej planowały wydanie na patriotyczne wychowanie społeczeństwa blisko 2 mld rubli²⁴. Nakazywał Putin odwołać się do najważniejszej dla władz cechy rosyjskiego patriotyzmu, czyli „gotowości poświęcenia swoich prywatnych interesów dla dobra ojczyzny”²⁵.

Było to w historii Rosji wielokrotnie czynione. Tym razem Putin zamierzał włączyć do tego odpowiednio ukształtowaną „politykę historyczną” oraz wykorzystywać ją zarówno do celów wewnętrznych, czyli konsolidacji społeczeństwa rosyjskiego poprzez wyznaczenie ważnych celów imperialnych oraz jako mającej ważne odniesienia międzynarodowe. Te pierwsze mieściły się na kilku poziomach. Pierwszy to lansowany obraz „wiecznego imperium”, czyli tysiącletniej w ujęciu historycznym Rosji, będącej spadkobierczynią wszystkich struktur państwowych kiedykolwiek powstałych na jej terytorium. Putin używa sformułowania „historyczna Rosja” w odniesieniu do granic Imperium Rosyjskiego ukształtowanych w XVIII w. Za tym szła przywracana historyczna symbolika rosyjska. Pisane już było, że w 2000 r. ostatecznie przywrócono symbolikę imperialnej Rosji w postaci carskiego dwugłowego orła w godle państwowym, także flagi państwowej z czasów carskich, z czasem przywrócona została melodia hymnu państwowego z okresu ZSRR. Tym sposobem Putin zmienił ten z okresu rządów swego poprzednika Jelcyna sposób patrzenia na

²³ W. Materski, *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 10, s. 115.

²⁴ K. Kurczab-Redlich, op.cit., s. 486.

²⁵ Ibidem.

ZSRR, czyli przywrócenia ciągłości historycznej Rosji. Putin odwołuje się do symboli, opowieści i legend jako tych, o które ludzie walczą. Zdawał sobie sprawę, że żeby walczyć, należy przezwyciężyć strach, smutek i ból. Symbole są właśnie tym, o co naród walczy.

Przygotowując się do zdefiniowania założeń współczesnej „polityki historycznej” uznano, iż będzie to przede wszystkim mitologia historyczna związana z Wielką Wojną Ojczyźnianą, czyli wojną Armii Czerwonej z hitlerowskimi Niemcami z lat 1941–1945, i to od początku do końca zakłamywana, jeżeli zestawić ją z obiektywną faktografią historyczną.

Poprzez aktywną działalność na tym polu postanowił Putin z jednej strony zespolic społeczeństwo rosyjskie wokół pewnych nadrzędnych wartości – powrót do roli prawostawia jako spoiwa z jednej strony cementującego dumę Rosjan z ich misji dziejowej budowy silnej Rosji, z drugiej zabiegi o jej powrót do roli supermocarstwa. Miała w tym pomóc odpowiednio sterowana „polityka historyczna”. W niej bardzo ważną funkcję wyznaczył odpowiednio kształtowanemu patriotyzmowi. Uznał za rosyjską ideę narodową patriotyzm oczywiście budowany na jego wizji historii tego narodu. Postulował, by społeczeństwu jeszcze głębiej zaszczyć go „świadomie i stale o nim mówić w każdych okolicznościach, nieustannie”, bo „patriotyzm to święty obowiązek Rosjan”.

Było to w historii Rosji wielokrotnie czynione. Tym razem Putin zamierzał włączyć do tego odpowiednio ukształtowaną „politykę historyczną” oraz wykorzystywać ją zarówno do celów wewnętrznych, czyli konsolidacji społeczeństwa rosyjskiego poprzez wyznaczenie ważnych celów imperialnych oraz jako mającej ważne odniesienia międzynarodowe. Te pierwsze mieściły się na kilku poziomach. Pierwszy to lansowany obraz „wiecznego imperium”, czyli tysiącletniej w ujęciu historycznym Rosji, będącej spadkobierczynią wszystkich struktur państwowych kiedykolwiek powstałych na jej terytorium. Putin używa sformułowania „historyczna Rosja” w odniesieniu do granic Imperium Rosyjskiego ukształtowanych w XVIII w. Za tym szła przywracana historyczna symbolika rosyjska. Pisane już było, że w 2000 r. ostatecznie przywrócono symbolikę imperialnej Rosji w postaci carskiego dwugłowego orła w godle państwowym, także flagi państwowej z czasów carskich, z czasem przywrócona została melodia hymnu państwowego z okresu ZSRR.

Przygotowując się do zdefiniowania założeń współczesnej „polityki historycznej” uznano, iż będzie to przede wszystkim mitologia historyczna związana z Wielką Wojną Ojczyźnianą, czyli wojną Armii Czerwonej z hitlerowskimi Niemcami z lat 1941–1945, i to od początku do końca zakłamywana jeżeli zestawić ją z obiektywną faktografią historyczną.

Jednocześnie zakończyła się era z okresu „pierestrojki” i początku lat 90. XX w., czyli okres wydawania prac krytycznych wobec ideowych przesłań Josifa Wissarionowicza Stalina i towarzyszącej temu praktyki politycznej²⁶. Co to oznaczać miało? Dało to początek nowej „polityce historycznej” zainicjowanej przez Putina. Podporządkowana została ona strategii odbudowy imperialnej pozycji tego państwa. Do tego celu wykorzystywana jest także religia prawosławia jako wspierająca „politykę historyczną” państwa. Została ta polityka centralnie sterowana i ukierunkowywana na wybiórcze promowanie tych wydarzeń historycznych, które służyć miały umacnianiu dumy narodowej (ustanawianie nowych świąt państwowych i wojskowych) oraz utrwalaniu w świadomości społecznej mitu wielkości Rosji (geopolityczna idea Euroazji jako przeciwstawienia Unii Europejskiej) i jej decydującej roli w świecie (nowa odsłona „wojny informacyjnej”). W „polityce historycznej” ma miejsce mitologizowanie decydującej roli Armii Czerwonej w zwycięstwie na faszystowskimi Niemcami. Ma miejsce także kurs na częściową rehabilitację Josifa Wissarionowicza Stalina i jego zbrodni, o czym szerzej dalej. Będzie miało to zasadniczy wpływ na „politykę historyczną” tego państwa.

Działalność Komisji Naryszkina

Pewnym jaskrawym przejawem zdecydowanie nowego podejścia ekipy Putina do sprawy urzędowego nadzoru nad „polityką historyczną” Federacji Rosyjskiej była decyzja ówczesnego prezydenta Dmitrija Miedwiediewa z 15 maja 2009 r. o utworzeniu w Moskwie Komisji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do Przeciwdziałania Problemom Falsyfikacji Historii ze Szkodą dla Interesów Rosji, na czele z Siergiejewem Jewgienijewiczem Naryszkinem²⁷ (forma swoistej cenzury). Zapowiadałem wcześniej pełniejsze omówienie jej działalności.

²⁶ Do takich zaliczyć można dorobek Juryja Afanasjewy, Andreja Cypko, Igora Bestużewa-Łady czy przede wszystkim Dmitrija Wołkogonowa.

²⁷ Na czele tej Komisji w chwili jej utworzenia stanął Siergiej Jewgienijewicz Naryszkin, ówczesny szef Administracji Prezydenckiej. W jej składzie znaleźli się z historyków: Natalia Aleksiejewna Narocnickaja – prezes Fundacji Badania Perspektyw Historii, Andrej Dmitrowicz Sacharow – dyrektor Instytutu Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie, Wasilij Stiepanowicz Christaforow – szef Archiwów Federacyjnej Służby Bezpieczeństwa i Aleksandr Czubarjan – dyrektor Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk. Pozostałych dwudziestu czterech członków to przedstawiciele administracji, Dumy oraz wojska i FSB. Aktualnie na szczelbu Administracji Prezydenckiej nadzór sprawuje wiceszef Administracji Prezydenckiej Aleksiej Gromow odpowiedzialny w tym urzędzie za koncern medialny, w tym i za wizerunek „polityki historycznej” Federacji Rosyjskiej (FR). O szczególnej roli Naryszkina w promowaniu „wojen pamięci” świadczyć może pozycja jaką on zajmował w kierownictwie państwa: szef Aparatu Rządu FR (2004–2007), wicepremier (2007–2008), szef Administracji Prezydenta FR (2008–2011), przewodniczący Dumy Państwowej (2011–2016), następnie szef Służby Wywiadu Zagranicznego FR.

Celem utworzenia Komisji było uczestnictwo w uaktywnionych już wówczas działaniach nowej „polityki historycznej” Federacji Rosyjskiej. Miała ona działać na polu jak najkorzystniejszego pokazywania roli ZSRR w wydarzeniu 1939 r. (próba minimalizowania negatywnych skutków paktu Ribbentrop–Mołotow), także sterowania akcją „Anty-Katyń” poprzez aktywne wspieranie publikacje dotyczące losu jej jeńców wojennych z lat 1919–1921 w polskiej niewoli, ale faktycznie miała daleko szersze cele, a więc: „wypracowywanie rekomendacji na rzecz adekwatnego reagowania wobec prób falsyfikacji faktów i wydarzeń historycznych ze szkodą dla interesów Rosji i na rzecz neutralizowana ich możliwych negatywnych następstw”²⁸. Funkcjonują także podobne zespoły badawcze przy Dumie Państwowej (w obu jej izbach). Przywoływana Komisja dokonała podziału historyków rosyjskich na głoszących „nurt patriotyczny” i tych hołdujących „nurtowi badawczo-krytycznemu”. Oczywiście preferowała tych pierwszych.

Decyzją Putina było wycofanie ze szkolnictwa podręczników historii powstałych w końcowym okresie rządów Jelcyna. Zadanie weryfikacji powyższego przekazu historycznego otrzymali historycy od zadań specjalnych Rosyjskiej Akademii Nauk, Rosyjskiego Stowarzyszenia Historycznego, ale także reprezentujący Historię Wojskowości Ministerstwa Obrony oraz z istniejącej wówczas Akademii Wojskowości. Nie obyło się i bez wsparcia historyków z innych resortów, jak MSZ oraz tak bliskiej wymienionemu FSB. Nastąpił etap przygotowywania i prowadzenia w Federacji Rosyjskiej licznych naukowych konferencji, w szczególności dotyczących historii II wojny światowej, ale tej w rosyjskim wydaniu. Od 2008 r. weszły dla szkół nowe wersje podręczników szkolnych służące wychowaniu młodzieży w duchu walki dla uzyskania mocarstwowej pozycji ich państwa. Miano wzorować się na wylansowanej jeszcze w XIX w. przez Michaiła Karamzina tezie, że „historia Rosji zaczyna się w Kijowie i zachowuje naturalną jedność od dwunastu wieków. Owa »naturalna jedność« czyni niezrozumiałym odrębne istnienie takich krajów np. Ukraina, a włączenie ich terytoriów do państwa moskiewskiego pozwala nazywać »reunifikacją«. Kolejne podboje rosyjskiego imperium przedstawiane są na ogół jako kontynuacja owego »naturalnego« procesu »reunifikacji« bądź »dobrowolnego« przyłączenia się kolejnych obszarów do moskiewsko-petersburskiego centrum”²⁹.

²⁸ M. Wołos, *Historiografia rosyjska pierwszej dekady XXI stulecia wobec historii Związku Radzieckiego oraz węzłowych problemów stosunków polsko-radzieckich (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 3, s. 136.

²⁹ A. Nowak, *op.cit.*, s. 198.

Od 2012 r. w programach szkolnych zaczęły dominować treści ultrakonserwatywne, a zarazem „patriotyczne”. Pojawił się wówczas przedmiot Podstawy kultur religijnych i etyki świeckiej. Ogłoszono konkurs na napisanie „ideologicznie poprawnych” podręczników szkolnych na podstawie „jednej historyczno-kulturowej koncepcji”. Jak starano się edukować młodzież rosyjską, ale zgodnie z „polityką historyczną” niech świadczy przekaz dotyczący „zbrodni katyńskiej” (nie używając tej nazwy)? Powołując się na rosyjski dziennik „Wremja Nowostiej”, rosyjska Akademia Podwyższania Kwalifikacji i Zawodowego Przekwalifikowania Pracowników Oświaty przedstawiła nauczycielom wytyczne, jak mają uczyć dzieci historii. „Wedle owych wytycznych polskich oficerów istotnie zabiło NKWD ale było to »odpowiedzią na zagładę wielu tysięcy czerwonoarmistów w niewoli polskiej po wojnie 1920 roku, inicjatorem której było nie ZSRR, lecz Polska«. Pozostawiam to bez komentarza.

Komisja Naryszkina, w myśl polityków Kremla, miała gwarantować „odpowiednie”, w ich rozumieniu, interpretacje trudnych wydarzeń mających miejsce w historii Rosji, ale tylko w zakresie ograniczonym do „interesów” Rosji.

Przyjmuje się, że powołanie Komisji Naryszkina miało na celu wzmożenie aktywności Federacji Rosyjskiej dla realizowania odpowiednio kierowanej „polityki historycznej” Federacji Rosyjskiej z myślą jak najkorzystniejszego ukazania na arenie międzynarodowej roli ZSRR przynajmniej w trzech obszarach: minimalizowania skutków krytyki paktu Ribbentrop–Mołotow podpisanych w sierpniu i wrześniu 1939 r.; wykazywania przełomowego znaczenia Armii Czerwonej w II wojnie światowej; osłabienia ostrza krytyki kultu Stalina. Stąd próba lansowania w „polityce historycznej” Federacji Rosyjskiej określenia paktu Ribbentrop–Mołotow jako „dalekowzroczości Stalina” przy jednocześnie bardzo krytycznej ocenie polskiej polityki zagranicznej dwudziestolecia międzywojennego. Miała to być według wcześniej już wymienianego gen. Lwa Sockowa „odpowiedź na fałszowanie historii Rosji” i stąd wydany przez niego, odpowiednio wyselekcjonowany, zbiór „dokumentów” z historii polskiej dyplomacji za lata 1935–1945.

Putinowski standart nauczania historii

Od 2014 r. obowiązywał „jednolity standard” nauczania historii, ograniczający wybór treści przez nauczycieli. Z inicjatywy Putina wdrażano go pod nadzorem Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. Bardzo silnie akcentowano ideę wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży. Odpowiedzialnymi za to uczyniono organy państwa, w tym wojsko, organizacje paramilitarne, społeczne, w dużym stopniu Kościół prawosławny. Koncepcja wychowania patriotyczne-

go już od 2003 r. wprost stawiała za cel odrodzenia Rosji jako mocarstwa³⁰. Ważną rolę odgrywały organizacje wojskowo-patriotyczne. Za koordynację działalności na tym polu odpowiadało Rosyjskie Centrum Obywatelskiego i Patriotycznego Wychowania Dzieci i Młodzieży.

Wśród organizacji młodzieżowych szczególną rolę pełni utworzona 29 października 2015 r. – Junarmia (Młoda Armia), do której może wstąpić dobrowolnie każde dziecko w wieku 8–17 lat, choć istnieje „nieformalny obowiązek dla dzieci wojskowych, urzędników państwowych i pracowników przemysłu obronnego”³¹. Formą dużej zachęty jest to, że ponad dwadzieścia rosyjskich uniwersytetów przyznaje dodatkowe punkty na egzaminach wstępnych kandydatom należącym do Junarmii.

Ważną rolę w edukacji historycznej wyznaczono Kościołowi prawosławnemu. Ten natomiast całkowicie podporządkowany Putinowi kontynuuje długoletnią tradycyjną „misję legitymizowania władzy świeckiej oraz podkreślania ciągłości historycznej państwa rosyjskiego, niezmienności jego konserwatywnych wartości oraz samej jego istoty i relacji władzy ze społeczeństwem”³². Można jednoznacznie stwierdzić, że religia prawosławna wykorzystywana jest przez propagandę putinowską z myślą podkreślania ciągłości historycznej Rosji i niezmienności modelu funkcjonowania tego państwa. Ponadto Rosyjski Kościół Prawosławny pełni rolę służebną we wdrażaniu putinowskich wizji umocnienia „państwowocentrycznego patriotyzmu”, jak też ducha bojowego, do tego często w ścisłej współpracy z rosyjską armią, a nawet służbami specjalnymi.

Putin nakazywał wykorzystywanie z historii tylko tych wydarzeń, które przynosiły dumę i sławę narodowi rosyjskiemu i to niezależnie czy były udziałem przywódców uznawanych za despotów czy czynionych kosztem innych, często i narodu. Stąd z jego inspiracji zapoczątkowany został okres przywracania czci największemu z despotów kierujących Rosją, Stalinowi. Usłużył mu deputowani z proputinowskiej partii Jedna Rosja, w tym wypadku Matwiej Jewsijew głosił w rosyjskiej Dumie Państwowej: „Koniec ataków na Stalina! To ideologiczny atak na Rosję. Jeśli wyprzemy się Stalina, wyprzemy się i jej wielkości”³³. Natychmiast otrzymał wsparcie ze strony profesjonalnych historyków.

³⁰ M.H. van Herpen, *Putinizm. Powolny rozwój radykalnego reżymu prawicowego w Rosji*, tłum. J. Okuniewski, Gdańsk 2014, s. 63.

³¹ M. Chłopaś, *Rosyjskie wychowanie militarne. Dziecięca armia Putina*, „Newsweek”, 19–24.04.2022, nr 16, s. 43.

³² Ibidem, s. 66.

³³ A. Nowak, op.cit., s. 478.

Stosunek Putina do historii Rosji zobligował posłusznych jego wizji historyków do głębokiej weryfikacji jelicynowskiej koncepcji głoszenia prawdziwych towarzyszących temu prawd historycznych. Jako pierwsi uczynili to historycy od zadań specjalnych Rosyjskiej Akademii Nauk, Rosyjskiego Stowarzyszenia Historycznego, Historii Wojskowości Ministerstwa Obrony, Akademii Wojskowości, Federalnej Służby Bezpieczeństwa, a nawet z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przeprowadzano liczne konferencje poświęcone historii II wojny światowej, ale obejmujące okres (22 czerwca 1941–9 maja 1945 r.) – rosyjska wersja czasu tej wojny. Uruchomiły działalność tzw. hufce „obrony prawdy o wojnie i patriotycznego wychowania młodzieży w obiektywnym naświetleniu wojennej historii Rosji”³⁴. Przyznać trzeba, że zdecydowana większość rosyjskich historyków w pełni podporządkowała się nakazowi pokazywania tylko tej części rodzimej historii, która mieści się w aktualnej „polityce historycznej”.

„Polityka historyczna” jest wspierana i realizowana przez liczne organizacje popierające, afirmujące i co istotne, upowszechniające w różnych wymiarach propagandową wersję historii. Wiele z nich ma formalnie status podmiotów pozarządowych, ale jest centralnie sterowanych. Wśród nich należy wymienić niezliczone w Federacji Rosyjskiej stowarzyszenia weteranów różnych wojen. Szczególną rolę pełni Bractwo Bojowe liczące 90 tys. członków weteranów 35 wojen i konfliktów toczonych w 19 państwach z oddziałami we wszystkich regionach tego kraju. Uznaje ono za swój cel krzewienie wartości patriotycznych związanych z mocarstwowym statusem Federacji Rosyjskiej. Funkcjonuje też szereg nacjonalistyczno-imperialistycznych bojówek, działających jako legalne organizacje społeczne, których celem jest wspieranie imperialnego statusu ich państwa.

Celem Putina przy precyzowaniu zawartości rosyjskiej „polityki historycznej”, dla której używana jest rosyjska nazwa „wojna pamięci” jest odrzucenie „pedagogiki wstydu”, czyli przedstawianie takiej wersji historii, w której własny naród jest wyłącznie ofiarą i nie ma na koncie żadnych błędów, już nie mówiąc o zbrodniach. Stąd eliminowanie tych historyków czy polityków, którzy starali się w miarę obiektywnie przedstawiać historię tego narodu i państwa. Będzie to skutkowało m.in. likwidacją działalności Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyczno-Oświatowego, Dobroczyнного i Obrony Praw Człowieka „Memoriał”.

Putin uznał za agenturę organizacje pozarządowe krytyczne wobec władzy lub finansowane przez fundusze unijne czy norweskie; formalnie stosowna

³⁴ M.A. Gariejew, *Ob obiektiwnom oswieszczenii wojennoj istorii Rossii*, „Nowaja i Nowiejsza Istorija” 2006, nr 5.

ustawa wydana została w 2012 r. Jest to bardzo rozciągliwa kategoria praktycznie uniemożliwiająca przekaz innej niż rządowa wersji wydarzeń historycznych i ich oceny. W ślad za tym dokonana została „czystka” w muzeach, galeriach, teatrach. I tak muzea – według tej koncepcji – mają być narzędziami „polityki historycznej”, w przypadku galerii i teatrów władza – tak się twierdzi – walczy ze „sztuką zdegenerowaną”, krytykując jej powiązania z dekadencją Zachodu i obcość wobec własnej narodowej tradycji.

Mimo tak jednoznacznej i kategorycznej woli opisywanego prezydenta Federacji Rosyjskiej podporządkowania społeczeństwa jego wizji roli historii nie ma on zbyt wielu oponentów dla tej działalności. Co więcej wspierają ją nawet wielkie autorytety znane z wcześniejszej walki o swobodę obywatelskich swych rodaków. I tak do zwolenników Putina przyłączył się po powrocie ze Stanów Zjednoczonych do Federacji Rosyjskiej najbardziej rozpoznawalny desydent epoki stalinowskiej, uznany do tego za jego idola, Aleksandr Sołżenicyń, autor trzutomowego dzieła pt. *Archipelag Gułag*³⁵. Nie jest to jednostkowe podejście. Wymienić należy też wybitnego rosyjskiego poetę, noblistę Josifa Brodskiego. Okazuje się, że Brodski – antykomunista, który wiele wycierpiał za czasów ZSRR „był antysowiecki, ale jednocześnie wielkorusyjski. Wyraźnie odziedziczył sposób myślenia z czasów carskich o imperialnej, wielkiej Rusi. Był spadkobiercą XIX-wiecznej idei panslawistycznej” politycznego, gospodarczego i kulturalnego zjednoczenia Słowian. Ale pod przywództwem Moskwy³⁶.

Co dzieje się natomiast w „polityce historycznej” Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI w.? Można przyjąć, że w Federacji Rosyjskiej za rządów Putina historia podlega sekurytyzacji, czyli wybierania z niej pożądanego dla władz interpretacji uznanych za szczególnie istotne dla egzystencjalnego bezpieczeństwa państwa. Podejście to zakłada konieczność podejmowania zdecydowanych działań, by bronić z użyciem niezbędnych środków, nawet z wykorzystaniem przymusu prawnego, „prawomyślną” narrację historyczną. Ponadto rzekome próby „fałszowania historii rosyjskiej i powszechnej” zostały nawet ujęte w obowiązującej „Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej” jako wywierające negatywny wpływ na bezpieczeństwo kulturowe rosyjskiego społeczeństwa. Zaliczono do takowych zagrożeń: niszczenie tradycyjnych rosyjskich wartości duchowo-moralnych oraz propagowanie ideologii faszyzmu i ekstremizmu. Zapisano w tym dokumencie również potrzebę umac-

³⁵ Znamiennym było to, że odmówił przyjęcia największej nagrody państwowej z rąk Gorbaczowa i Jelcyna, którzy zniechęcony przez niego system burzyli, a przyjął z rąk Putina.

³⁶ *Każda wojna ma swój język. Wszystko wskazuje, że nie ma narodów odpornych na propagandę polityczną.* Rozmawia Małgorzata Szczepańska-Piszcz z dr. hab. Marianem Zimnym, „Przeгляд”, 4-10.04.2022, nr 15 (1161), s. 19.

niania roli szkoły w „profilaktyce ideologii radykalnej” jako ochrony społeczeństwa przed zewnętrzną ekspansją ideowo-aksjologiczną³⁷.

Wszystko wskazuje na to, że celem putinowskiej „polityki historycznej” jest doprowadzenie do realizacji stawianego przez niego zadania strategicznego – odbudowy mocarstwowej pozycji Federacji Rosyjskiej. Drogi do tego prowadzące to kształtowanie nowego wzorca patriotyzmu współczesnych Rosjan, m.in. poprzez wykorzystanie odpowiednio preparowanego przekazu historycznego dla utrwalania dumy narodowej i wiary z dziejową misją tego narodu. Historia dostarcza liczne przykłady takowej działalności przywódców wielu państw i narodów. Nie zawsze prowadziło to do realizacji tak ambitnych celów. Czy Putin jest tego świadomy? Historia wystawi ocenę.

Zakończenie

Ustosunkowując się krytycznie do putinowskiej wersji „polityki historycznej” nie można nie dostrzegać tego, że jest ona w dużej mierze przyjmowana przez społeczeństwo rosyjskie. Większość Rosjan bowiem „popiera państwowy paternalizm i rządy silnej ręki – obecnie 75%, a przez cały okres rządów Putina nie mniej niż – 70%”³⁸. Równie wysoki odsetek społeczeństwa podziela przekonanie, że Rosja predestynowana jest do roli wielkiego mocarstwa – przeszło 70%. Współcześni mieszkańcy Federacji Rosyjskiej za najlepszą epokę w całej historii Rosji (75% respondentów) uznaje okres Związku Radzieckiego (!), a niewiele mniej (65%) ubolewa nad jego rozpadem, co współbrzmi i zdaje się potwierdzać przywoływaną już wcześniej wypowiedź prezydenta Putina z 2005 r., iż rozpad ZSRR był największą geopolityczną katastrofą XX w. Jest to szczególnie wysoki poziom poparcia społecznego i to łagodnie twierdząc nie zawsze dostrzegany w Polsce. Jest to efekt totalnej propagandy kierowanej do własnego społeczeństwa, ale też jej przyjmowanie przez nie. Nawet sporadyczne formy sprzeciwu są brutalnie likwidowane. Rosjanie są coraz bardziej odcinani także od informacji niezależnych podawanych przez Internet.

„Polityka historyczna” Federacji Rosyjskiej służyła budowie silnego rosyjskiego nacjonalizmu. Największe zasługi miał w Putin. Ale czy tylko on? Występował on często w historii tego narodu, ale wszystko wskazuje, że jest obecny i teraz. Posłuże się opinią prof. Jana Widackiego: „Co więcej to nie tylko Putin jest rosyjskim nacjonalistą? Byli nimi nawet najwięksi wieszczowie rosyjscy jak: Alek-

³⁷ M. Domańska, J. Rogoża, *Naprzód, W przeszłość! Rosyjska polityka historyczna w służbie „wiecznego” autorytaryzmu*, „Raport OSW”, maj 2021. s. 22–23.

³⁸ Za: M. Domańska, J. Rogoża, op.cit., s. 85; idem, wykresy 1 i 2, s. 87.

sandr Puszkina, Fiodor Dostojewski, Lew Tołstoj, Nikołaj Gogol, Josip Brocki a nawet Aleksandr Sołżenicyn. Nie bez kozery określa się to nacjonalizmem wielkoruskim³⁹. Podziela w pełni tę opinię. Potwierdza to bowiem praktycznie niezwykle brutalna wojna wywołana przez napaść na Ukrainę. Jest to poniekąd pokłosie wpajanej społeczeństwu rosyjskiemu pokazanej w tym szkicu „polityki historycznej“.

Bibliografia

Opracowania:

Zwarte

- de Lazari A., *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1996.
- Domańska M., Rogoża J., *Naprzód, W przeszłość! Rosyjska polityka historyczna w służbie „wiecznego” autorytaryzmu*, „Raport OSW”, maj 2021.
- Gessen M., *Putin człowiek bez twarzy*, tłum. J. Szajkowska, M. Witkowska, Warszawa 2012.
- Herpen van M.H., *Putinizm. Powolny rozwój radykalnego reżymu prawicowego w Rosji*, tłum. J. Okuniewski, Gdańsk 2014.
- Kurczab-Redlich K., *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*, Warszawa 2016.
- Materski W., *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, Warszawa 2017.
- Nowak A., *Metamorfozy Imperium Rosyjskiego 1721–1921. Geopolityka ody i narody*, Kraków 2018.
- Nowak A., *Putin. Źródło imperialnej agresji*, Warszawa 2014.
- Pichoja R.G., *Zapiski archeografa*, Moskwa 2016.

Artykuły

- Chłopaś M., *Rosyjskie wychowanie militarne. Dziecięca armia Putina*, „Newsweek”, 19–24.04.2022, nr 16.
- Dimbley J., *Jesteśmy znów supermocarstwem*, [w:] J. Dimbley, *Rosja. Podróż do serca kraju i narodu*, Poznań 2012.
- Droga do katastrofy Rosja może przekształcić się w państwo pozostające w stanie permanentnej wojny – mówi prof. Adam Daniel Rotfeld, wybitny politolog, były szef MSZ*. Rozmawia A. Pawlicka, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15.
- Gariejew M.A., *Ob obiektywnom oswieszczenii wojennoj istorii Rossii „Nowaja i Nowiejsza Istoria” 2006*, nr 5.
- Każda wojna ma swój język. Wszystko wskazuje, że nie ma narodów odpornych na propagandę polityczną*. Rozmawia Małgorzata Szczepańska-Piszcz z dr. hab. Marianem Zimnym, „Przegląd”, 4–10.04.2022, nr 15.
- Materski W., *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 10.

³⁹ J. Widacki, *Z Galicji*, „Przegląd”, 28.02–6.03.2022, nr 10 (1156), s. 17.

- Łabuszewska A., *Co się dzieje z Rosjanami*, „Tygodnik Powszechny”, 24.04.2022, nr 17 (3798). *To jakaś rosyjska skaza... – mówi ukraiński historyk Jarosław Hrycak*. Rozmawia P. Smoleński, „Newsweek”, 4–10.04.2022, nr 14.
- Varga K., *Pornografia wojny*, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15.
- Wojna i ukryte winy. – mówi prof. Andrzej Leder, filozof kultury*. Rozmawia Dawid Karpiuk, „Newsweek”, 11–18.04.2022, nr 15.
- Wołos M., *Historiografia rosyjska pierwszej dekady XXI stulecia wobec historii Związku Radzieckiego oraz węzłowych problemów stosunków polsko-radzieckich (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 3.
- Zróbmy coś, co by od nas zależało. Anne Applebaum, publicystka i pisarka, oraz Donald Tusk, szef PO i były premier RP, o hejcie jako narzędziu politycznej walki i o tym, że tak samo jak politycy mogą popsuć świat, mogą go także naprawić*. Fragment z książki „Wybór”, „Polityka”, 8.12–14.12.2021, nr 50.

Netografia

- Bartkiewicz A., *Sondaż państwowego instytutu: Putinowi ufa prawie 8 na 10 Rosjan*, Rzeczpospolita.pl., 18.03.2022.
- Jurasz W., *Rosja jest na granicy między dyktaturą a totalitaryzmem*, onet.pl, 6.03.2022.
- Kazimierczuk A., *Niemiecka minister kultury: Bojkot rosyjskiej kultury jest błędem*, Rzeczpospolita.pl, 3.07.2022.
- Lepiarz J., *Putin kontynuatorem cara Mikołaja I*, rp.pl, „Der Spiegel”, 20.11.2022.
- Lepiarz J., *Rosyjski pisarz o Putinie: był nadzieją, stał się potworem*, dw.com, 26.02.2022.
- Newsspix.pl / ZUMA – Władimir Putin z 25.07.2021.
- Radziwiłowicz W., *Putin obiecywał rodakom, że Rosja będzie potęgą. Teraz Moskwie została tylko pięść*, wyborcza.pl, 3.05.2022.
- Rosyjski ład, czyli jak Moskwa rozegrała konflikt syryjski [ANALIZA]*, Defence24, www.defence24.pl.

Putin and His Version of “Remembrance Policy” Towards Russians

Summary

The Russian “remembrance policy” is an approach to instrumental treating history for creating new image of Russian patriotism after the collapse of the USSR. It has been initiated by Gorbachev, supplemented by Yeltsin, and specified by Putin. The latter has used history for actual politics. It has little to do with the historical truth but that is not important in his “remembrance policy”. Significant is a possibility of placing its elements the “information warfare” that aims to enhance the imperial position of contemporary Russia, also by using military force. A “remembrance policy” understood in this way has served for building strong Russian nationalism.

Keywords: remembrance policy, Putin, patriotism, nationalism, Russian Federation, historical symbols, national pride, patriotic education

Путин и его версия «исторической политики», направленной к россиянам

Резюме

Российская «историческая политика» — это попытка инструментальной трактовки истории с целью формирования нового образа русского патриотизма после распада СССР. Его инициатором был Горбачев, новое содержание ему придал Ельцин, а особую форму использовал Путин. Последний из них использовал историю для текущей политики. Впрочем, к исторической правде это имеет мало отношения, но это не главное в его «исторической политике». Однако имеет значение возможность размещения её в ведущейся «информационной войне», а это, в свою очередь, направлено на наращивание имперских позиций современной России, в том числе с применением вооруженных сил. Понимаемая таким образом «историческая политика» служила формированию сильного русского национализма.

Ключевые слова: историческая политика, Путин, патриотизм, национализм, Российская Федерация, исторические символы, национальная гордость, патриотическое воспитание